

Czerwone zielone żółte i liliowe
wszystko co najlepsze rzucam ci do stóp
a jeśli krajowe to fartowne nowe
ale ty mnie wódki ale koniaku wprzód
wódki, koniaku, wódki.

Bładź nienasycone ścierwo nienażarte
wszystkiego ci mało daczy nie wystarczy
dość w pędzie pytałem najdroższy mój skarbie
mało było, ona ich spirytem leczy
mało, mało.

Ileż ja na ciebie kasy wypuściłem
franki i dolary same grube nominały
w końcu się na taką minę wpierdoliłem
że pajdę dostałem, takie czasy nastały
złe czasy nastały.

Więc pies z tobą tańczył komu chcesz przysięgaj
ja, na mnie nie czekaj komu trzeba łaś się
w twojej dupie brega dla mnie gruba księga
Bóg nam nie wybaczy i żegnaj na zawsze
żegnaj na zawsze.